Nr 98 Wtorek, dnia 29 Kwietnia 1930 r. Cena 10 groszy Rok XXV

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY i LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. Dla odbierających pismo na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedyńczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.

Sklep „Gońca Częstochowskiego", ul. Panny Marji nr. 26. — Telefon nr. 58.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 245. Skrz. poczt. 45

Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 40 gr. W tekście i nadesłane 30 gr., za tekstem 20 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wyraz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne 1.50 zł. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonjalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skośne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 100 proc. droższe.

Liczby mówią same za siebie

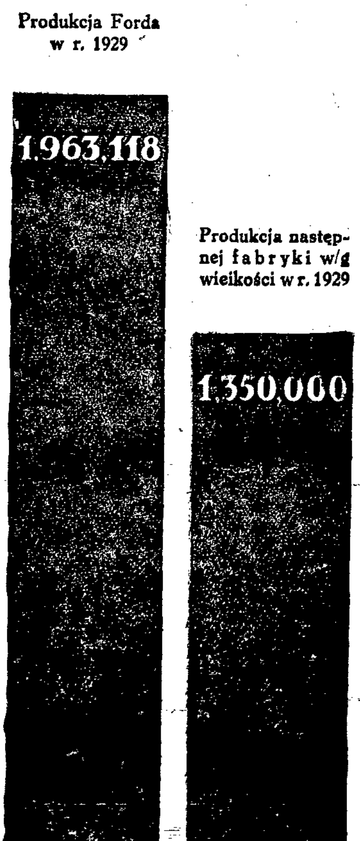

We wszystkich krajach świata znajduje się w użyciu więcej samochodów Ford, niż jakiejkolwiek innej marki. Ford zdobywa wciąż nowe rynki zbytu, a rezultaty produkcji znamionują najlepiej jego zwycięski pochód.

W ciągu roku 1929 wykonano 1,963,118 samochodów Ford Model A, gdy tymczasem następna fabryka, wyrabiająca samochody tej samej kategorji, wypuściła na rynek tylko 1,850,000 samochodów.

Jeżeli publiczność tak znacznie wyróżnia Forda, to dzieje się to tylko dlatego, bo samochód Ford wykazał na całym świecie swoją wielką przewagę i pierwszorzędną jakość, tak w użyciu codziennem, jak i na popisach sportowych.

Tak np. Ford został zwycięzcą w rajdzie zimowym Królewskiego Szwedzkiego Klubu Automobilowego, w którym to rajdzie pokonał wszystkich swoich współzawodników, wykazując wielką przewagę nad nimi i zdobywając pierwsze miejsce. Podobne wyniki zostały osiągnięte w Danji, Anglji, Szwajcarji, Argentynie, Holandji, Norwegji, Rosji, Niemczech, Afryce Południowej i Stanach Zjednoczonych.

Przy wyborze samochodu należy bezwarunkowo wziąć pod uwagę wielką wyższość konstrukcji i materjałów, stosowanych przez fabryki Forda. Dzięki pięknemu nadwoziu samochód Forda stał się jeszcze cenniejszym. Piękność tego nadwozia jest godnem uzupełnieniem pierwszorzędnego wykończenia i doskonałych materjałów, z jakich wykonywane są samochody Ford.

Warto poznać nowego Forda. Należy tylko porozumieć się z najbliższym przedstawicielem Forda. Kwadrans, spędzony przy kierownicy samochodu Ford, przekona jeszcze lepiej, niż same liczby.

LINCOLN FORDSON

FORD MOTOR COMPANY.

Maszyna piekielna w gmachu poselstwa sowieckiego w Warszawie

Dzięki czujności policji udało się zapobiec zamachowi. Dochodzenia śledcze i aresztowania monarchistów rosyjskich

Warszawa. — W sobotę około 2-ej po południu pomocnik dozorcy domu przy ul. Poznańskiej l. 17, Wincenty Kaczyński, który każdej soboty uprzątał klatkę schodową, zauważył na 5 piętrze w oficynie tego domu żarówkę, wkręconą do podłogi, zapomocą specjalnej obsadki. Żarówka była połączona z przewodnikiem, który prowadził wzdłuż klatki schodowej przez t. zw dymnik na dach. Tam znaleziono aparat zegarowy, połączony z przewodnikiem prądu stałego, od którego to aparatu przeprowadzony był wzdłuż dachu kabel aż do dachu sąsiedniego domu — siedziby poselstwa sowieckiego. Kabel ten dochodził do komina i był wpuszczony do komina na głębokości 30 m., na której końcu przytwierdzona była rura, ważąca 40 kg. dokładnie na wysokości sali posiedzeń poselstwa. Stan taki stwierdzili zaalarmowani przez Kaczyckiego naczelnik wydziału bezpieczeństwa Lisowski i naczelnik urzędu śledczego Sitkowski.

Przy wydobywaniu kabla przy pomocy pyrotechnika i komisarza, rura zerwała się i wpadła do kotłowni centralnego ogrzewania, co jednakże na szczęście nie spowodowało wybuchu. Rurę tę wydobyto po wybiciu otworu w kominie. W związku z tą sprawą dokonano szeregu aresztowań wśród emigrantów rosyjskich. Na wszystkich dworcach kolejowych wystawiono specjalne posterunki wywiadowcze.

Warszawa. — Dochodzenie w sprawie zagadkowego zamachu bombowego na gmach poselstwa sowieckiego w Warszawie, prowadzone są bez przerwy. Przez całą noc ubiegłą przeprowadzano wszechstronne badania i obserwacje.

Policja śledcza dokonała 60 rewizji u osób należących do kół emigrantów rosyjskich i Ukraińców. Przeprowadzono rewizję w domu rosyjskim przy ul. Marszałkowskiej nr. 68. Dokonano rewizji w mieszkaniach wybitniejszych członków komitetu rosyjskiego i ukraińskiego. Rewizje te jednak nie dostarczyły materjału, któryby mógł chociażby w najmniejszym stopniu wskazywać na jakąkolwiek łączność ze sprawą bomby w poselstwie sowieckiem. Policja przesłuchała pozatem wszystkich bez wyjątku mieszkańców kilku sąsiadujących z gmachem poselstwa sowieckiego kamienic.

Warszawa. — W niedzielę dokonano ekspertyzy zawartości rury, wydobytej z przewodu kominowego w poselstwie sowieckiem. Ekspertyzy dokonano na forcie Bema pod przewodnictwem płk. Cybulskiego z dep. uzbrojenia M. S. Wojsk. W skład komisji ekspertyzy wchodzili prokurator, przedstawiciele władz bezpieczeństwa i urzędu śledczego.

W wyniku ekspertyzy stwierdzono protokularnie, że nabój długości 1 m., średnicy 11 cm., był wypełniony czarnym dymnym prochem w ilości 6 litrów. Tego rodzaju nabój, zapalony elektrycznie wywołałby więcej huku, niż szkody. Wyrwa spowodowana wybuchem objęłaby najwyżej jeden do półtora metra powierzchni. O żadnych poważniejszych zniszczeniach nie mogłoby być mowy.

Pogłoski, jakie się rozeszły wczoraj, że w razie wybuchu zagrożony byłby poważnie nie tylko gmach poselstwa sowieckiego, ale i sąsiednie domy, okazały się w świetle ekspertyzy mocno przesadzone.

Cały szereg szczegółów, dotyczących technicznej instalacji bomby nasuwa podejrzenie, że sprawcy byli dokładnie poinformowani o rozkładzie i wewnętrznem życiu szczelnie zamkniętego i odgrodzonego nieprzebytym murem gmachu poselstwa sowieckiego. Okazuje się bowiem, że komin, do którego wpuszczony był nabój, prowadził do kotłowni ogrzewania centralnego, które od dłuższego czasu z powodu zepsucia było nieczynne. Gdyby centralne ogrzewanie działało, nabój z powodu gorąca mógłby wybuchnąć dużo wcześniej, niż zamierzali to instalatorzy. Byli oni widocznie dobrze poinformowani o zepsuciu centralnego ogrzewania.

Charakterystycznem jest również fakt, że nabój zawieszony był na wysokości pierwszego piętra, tuż przy sali posiedzeń poselstwa, w której co sobotę odbywały się zebrania kolonji urzędników poselstwa. W czasie tych zebrań, które rozpoczynały się około godz. 7-ej wieczór, odbywały się najczęściej seanse kinematograficzne. Ten szczegół był bardzo dobrze obmyślany, gdyż ewentualny wybuch nastąpiłby w tej części gmachu, gdzie zbierali się wszyscy członkowie poselstwa.

Wobec nieogarnięcia i nieopracowania olbrzymiego materjału śledczego, jaki zdołano zgromadzić dotychczas, trudno wysnuwać jakiekolwiek wnioski co do kierunku dalszego śledztwa. W każdym razie w tej chwili stwierdzić można, że zarówno techniczny charakter instalacji bombowej, jak i okoliczności w jakich ona była zakładana nasuwają cały szereg przypuszczeń bardzo daleko idących.

Dochodzenia są prowadzone przez władze bezpieczeństwa niezmordowanie w dalszym ciągu. M. in. przeprowadzono rewizję u red. „Russpressu" Wojciechowskiego, brata Wojciechowskiego, który dokonał swego czasu zamachu rewolwerowego na radcę handlowego poselstwa sowieckiego w Warszawie Lizarewa. W celu przesłuchania przytrzymano trzy osoby.

Niepokojące alarmy w Moskwie

Z powodu wykrycia zamachu bombowego na poselstwo sowieckie w Warszawie

Moskwa. — Sowiecka agencja telegraficzna donosi, że wiadomość o zamachu warszawskim wywołała w Moskwie wielkie wzburzenie. Podkreślają przedewszystkiem okoliczność, że bombę podłożono z sąsiedniego domu, w którym mieści się klub polskich monarchistów.

Donoszą dalej, że zastępca komisarza ludowego do spraw zagranicznych Litwinow złożył w sobotę wieczór radzie komisarzy sprawozdanie o zamachu.

W celu dokładnego wyjaśnienia tej sprawy, komisarz do spraw zagranicznych otrzyma dalsze pełnomocnictwa.

W niedzielę zakomunikował poseł Rzplitej w Moskwie, Patek, szczegóły wykrycia bomby Litwinowowi.

Oczekuje się, że rząd sowiecki wyśle po zakończeniu śledztwa notę do rządu polskiego z wyrazami nadziei, że rząd polski uczyni wszystko, by aresztować sprawców i wywrze represje na emigrantach rosyjskich, którzy planowali nowy zamach na posła sowieckiego w Polsce.

Nota ma zwracać rządowi polskiemu uwagę na ostatnie zamachy przeciw przedstawicielstwu dyplomatycznemu w Warszawie i domagać się nadzwyczajnych zarządzeń, celem ochrony przedstawicielstwa dyplomatycznego Sowietów.

Warto jeszcze nadmienić, że uczestnicy wojny z Polską wysłali z okazji 10-lecia ofenzywy polskiej na Kijów, telegram do Woroszyłowa, w którym zaznaczają, że jak wtedy, tak i w chwili obecnej są gotowi do wstąpienia do armji czerwonej, celem odparcia każdego wroga zewnętrznego.

Pisma sowieckie donoszą z Warszawy, że maszyna piekielna w poselstwie sowieckiem, której siła była ogromna(?), znajdowała się na wysokości drugiego piętra, gdzie się znajduje mieszkanie poselstwa. Dzienniki dopatrują się w zamachu próby awanturniczych(?) elementów polskich wywołania zawikłań wojennych(?!) między Polską i Sowietami.

„Izwiestja" piszą, że zamach warszawski stawi przeciwnikom wojny we wszystkich krajach żywo przed oczy niebezpieczeństwo, grożące pokojowi światowemu ze strony „zdradzieckich żywiołów(?!) w Polsce". Rząd sowiecki i opinja publiczna w Rosji ma prawo domagać się od rządu polskiego dokładnego wykrycia wszystkich okoliczności i uczestników tego zbrodniczego zamachu.

Panflavin-PASTYLKACH dla ochrony przed zapaleniem gardła i zaziębieniem

TELEGRAMY

NAPAD NA KS. SEIPLA.

Wiedeń. — W sobotę przed południem udał się b. kanclerz dr. Seipel do kościoła Kapucynów w dzielnicy I. U wejścia do klasztoru zastąpił mu drogę jakiś osobnik, który chwyciwszy go za ramię zawołał: „Panie Seipel — musimy załatwić sprawę 160,000 szylingów".

Ks. dr. Seipel usiłował wydostać się z rąk napastnika i oświadczył: „Żałuję, nie znam pana i nie mam z panem nic do mówienia". Kiedy napastnik stawał się coraz bardziej natarczywy, dr. Seipel wyrwał się z jego rąk i wszedł do bramy klasztornej.

Tymczasem agent policyjny, który towarzyszy stale d-rowi Seiplowi w pewnej odległości, pochwycił napastnika. Przy rewizji jego teczki znaleziono liczne wycinki papieru. Okazało się, że jest to niejaki Reingl, kelner bez zajęcia, który grasował po mieście, narzucając się różnym turystom na przewodnika.

MARSZ SZCZEPÓW HINDUSKICH NA PESZAWAR.

Londyn. — Krwawe zajścia w Peszawar odbiły się głośnem echem wśród północno-indyjskich szczepów, znanych ze swego wrogiego usposobienia wobec Anglików.

Na pierwszą wieść o starciach szczepy te zorganizowały natychmiast marsz na Peszawar, musiały się jednak wycofać wobec przybycia znacznych posiłków angielskich szczególnie samolotów i samochodów pancernych.

Hindusi zniszczyli pod miastem wszystkie przewody telegraficzne i zatarasowali mosty, unierucho-

Ekran i scena razem! **Teatr „ODEON"** Ekran i scena razem!

Na Ekranie: Dziś i dni następnych. Na Ekranie:

DZIŚ NAJNOWSZY i NAJPOTĘŻNIEJSZY FILM POLSKI!!!

DUSZE w NIEWOLI

Wielki dramat współczesny w-g powieści nieodżałowanego **Bolesława Prusa.**

W rolach głównych: Najgenjalniejszy mistrz sceny i ekranu **LUDWIK SOLSKI**

oraz Alicja Helama, **ZOFJA BATYCKA** Miss Polonja, Marja Rudzka, Mieczysław Cybulski, Bolesł. Mierzejewski, Lech Owron, Helena Larys Pawlińska, H. Kowalski, W. Łoskot i inni.

NA SCENIE:

Występy Warszawskich Artystów Rewjowych

Reny Renówny, Marty Relly, W. Zwidlicza i Z. Szopskiego z nowym, urozm. repertuarem

Ilustracja muzyczna **p. J. BURSIKA.** Ceny miejsc zwykłe. Ostatni seans o 9 i pół wiecz. Początek przedstawień w niedziele i święta o godz. 3-ej, w soboty o godzinie 4-ej, a w pozostałe dni o godzinie 5 ej po południu.

Cuda! same Cuda!

Najlepsza okazja do zbogacenia się

za bezcen

można kupić **artykuły budowlane** do budowania własnych ognisk domowych w firmie:

D. BERKOWICZ

Częstochowa, Kościuszki Nr. 45

jak

Cegłę budowlaną, wapno. Dachówkę azbestową, cementową oraz paloną. Białą i czarną papę do krycia dachów. Smołę najlepszego gatunku. Karbolineum do konserwowania drzew. Cement — Portlandzki. Schody mozaikowe, posadzkę cementową. Płyty chodnikowe, rury cementowe. Gips, trzcinę, kafle, żelastwo, haki, klamry, kratki okienne. Polskie i francuskie okucie. Posadzkę dębową, glazurę ścienną, dreny, asfalty, cegłę i glinkę ogniotrwałą, lakiery, pokosty, farby, oleje, smary. Czystol do podłóg, artykuły techniczne i t. p.

wiając w ten sposób samochody pancerne.

Hindusi nie odważyli się dotychczas zaatakować miasta, lecz ukryli się gdzieś w pobliżu, tak, że nawet samoloty nie mogą ich wyśledzić.

CZĘŚĆ FLOTY ANGIELSKIEJ W DRODZE DO INDJI.

Londyn. — Angielska flota Morza Śródziemnego została wezwana do koncentracji w pobliżu wyspy Malty i stoi w pogotowiu w oczekiwaniu dalszych rozkazów, celem spiesznego udania się na wody indyjskie.

Wedle dalszych wiadomości, kilka krążowników zdąża już pospiesznie przez Morze Czerwone do pewnych, szczególnie ważnych punktów, jak Bombaj i Karachi. Równocześnie wydano rozkaz do floty indyjskiej, przedłużający służbę na okrętach wojennych o 1 rok i rozpoczęto przewożenie wojsk lądowych. Ogólną siłę wojskową angielską, znajdującą się w tej chwili na obszarze Indji, podają na 90 tysięcy ludzi.

NOWA FALA TERORU w ZSRR.

Moskwa. — Według wiadomości, nadchodzących do Moskwy z rosyjskich miast prowincjonalnych GPU, dokonywuje licznych aresztowań wśród przedstawicieli rosyjskiej inteligencji. Osoby w starszym wieku, które nie przedstawiają żadnego niebezpieczeństwa dla władzy sowieckiej, lecz posądzane są o niesympatyzowanie z komunizmem, bez najmniejszego powodu aresztowane są i zsyłane do gubernji północnych lub na Syberję. W tych warunkach, w których odbywają się te aresztowania i wydalenia, represje te równają się zwykle wydaniu wyroku śmierci na ofiary czerwonego teroru.

WE WŁOSZECH WYKRYTO REWOLUCYJNĄ ORGANIZACJĘ JUGOSŁOWIAŃSKĄ.

Trjest. — Dzienniki włoskie podają, że w nadgranicznych terytorjach włoskich wykryto organizację antyfaszystowską. Mianowicie w prowincji Wenecja rozwinęła działalność zakonspirowana organizacja jugosłowiańska, na której czele stał adwokat Bratovic, który posiadał kancelarję w Trjeście i który przed trzema miesiącami został aresztowany. Ponadto aresztowano 18 studentów z Gorycji i Górnej doliny Isonza, studjujących na uniwersytetach włoskich w Padwie, Florencji itd.

Przywódcą tej słowiańskiej grupy irredentycznej był niejaki Jelencic, który ze swoimi towarzyszami utrzymywał etapową służbę wywiadowczą w lasach nadgranicznych.

Na podstawie zeznań aresztowanych udało się ustalić nazwiska sprawców, którzy podpalili budynki szkolne w Scennicco i Prosecco podrzucili bombę w pobliżu latarni morskiej w Trjeście oraz w budynku redakcji „Popolo di Trieste".

STARCIE BEZROBOTNYCH Z POLICJĄ.

Londyn. — Donoszą z Nowego Jorku, że podczas zaburzeń w pobliżu zakładów Forda, w Detroit, dwuch policjantów padło ofiarą tłumu bezrobotnych, którzy zakłuli ich nożami.

CZYŻBY PRZYGOTOWANIA DO WOJNY.

Ryga. — Rada Komisarzy Ludowych postanowiła przeprowadzić ogólny spis personelu medycznego w ZSSR. Rejestracji podlegają lekarze, personel pomocniczy oraz wykwalifikowani sanitarjusze.

Wszystkie osoby zarejestrowane mają znajdować się w rozporządzeniu Komisarjatu Zdrowia, przyczem po rejestracji lekarzom nie wolno zmieniać miejsca pracy.

Rejestracja personelu medycznego ma na celu ułatwienie mobilizacji sił lekarskich.

Ruch Ghandiego

może się stać niebezpieczny dla katolicyzmu w Indjach

Citta del Vaticano. — Stolica Apostolska śledzi bacznie ruch niepodległościowy, rozpoczęty w Indjach przez Gandhiego, zwłaszcza w związku z tem, co dotyczy Kościoła katolickiego.

Sfery watykańskie, doskonale poinformowane o sytuacji, obawiają się, że wszelkie zmiany dotychczasowego ustroju w Indjach mogą odbić się ujemnie na obecnych prawach społecznych katolików. Tych ostatnich niewielu jest w Indjach, lecz mogą oni być zagrożeni w swej wierze przez rozpowszechnianie zasad moralnych i społecznych, stworzonych przez mahometanizm, a wręcz przeciwnych zasadom religji katolickiej.

Nie chodzi tu o przeciwstawienie się odruchowi niepodległościowemu, gdyż Kościół katolicki nie sprzeciwia się zrealizowaniu aspiracji wolnościowych narodów, ale jedynie o możliwe zapobieżenie niebezpieczeństwu, wypływającemu z pewnych tendencji tego odruchu.

BEZROBOCIE NA G. ŚLĄSKU WZRASTA.

Katowice. — Śląski urząd wojewódzki komunikuje, że w czasie od 9 do 15 b. m. liczba bezrobotnych na terenie województwa śląskiego zwiększyła się o 782 osoby i wynosiła 35,302 osoby.

ZAKAZ OBCHODÓW 1-go MAJA W ZAWIERCIU.

Sosnowiec. — Starosta zawierciański wydał zarządzenie, zakazujące urządzanie wszelkich obchodów w dniu 1 maja b. r. Celem zarządzenia jest uniemożliwienie sprowokowania nowych zajść.

EKSPLOZJA GRANATU NA PLACU BRONI W WILNIE.

Wilno. — Wczoraj na placu broni w Wilnie podczas odbywających się ćwiczeń szkoły podoficerów 1 pułku leg. z nieustalonej dotychczas przyczyny eksplodował granat, wskutek czego ciężkie rany odniósł por. Lutek, plut. Pajko i kapral Lorencki, lżejsze rany zaś plutonowy Urbanowicz i Ulicki. Rannych pogotowie wojskowe odwiozło do szpitala wojskowego na Antokolu.

WĘDRÓWKA PIORUNA PO DRUCIE RADJA.

Katowice. — W czasie burzy, jaka przeszła wczoraj nad powiatem rybnickim, piorun uderzył w antenę domu Teodora Barona w Kleszczowie. Mimo uziemienia anteny, piorun przeszedł po przewodzie do wnętrza domu, raniąc ciężko siedzącą opodal radja córkę Barona.

Następnie piorun potoczył się po podłodze do następnego pokoju i ogłuszył matkę rannej, a wyładowując się, wypalił dziurę w dywanie. Obie kobiety przewieziono do szpitala w Żorach.

Z pobytu p. Prezydenta Rzeczypospolitej w Częstochowie

Entuzjastyczne przyjęcie Najwyższego Włodarza Polski, który przybył złożyć hołd Królowej Korony Polskiej na Jasnej Górze.

Wielki dzień przeżyła Częstochowa, mając szczęście w ub. niedzielę gościć w swych murach Najwyższego Włodarza Polski, Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego, który przybył na Jasną Górę, aby złożyć hołd Królowej Korony Polskiej. Był to piękny moment historyczny, którego znaczenie zrozumiała cała ludność Częstochowy i zgotowała Głowie Państwa entuzjastyczne przyjęcie, dając pełny wyraz swych uczuć patrjotycznych i swej szczerej radości. Godnym podziwu i uznania był ten zapał, z jakim Częstochowa przygotowywała się na przyjęcie Dostojnego Gościa, w ciągu niespełna dwuch dni organizując wspaniałą uroczystość powitalną, wystawiając dziewięć pięknych bram tryumfalnych, słowem mobilizując wszystkie swe siły, aby wizycie Głowy Państwa nadać jak najbardziej podniosły charakter. Zgodne wysiłki całego społeczeństwa z Komitetem Obywatelskim na czele stworzyły prawdziwie imponującą całość niedzielnej uroczystości.

Od wczesnego rana ruch na ulicach miasta zapanował olbrzymi, miasto zaś samo przywdziało godowe szaty. Nie było domu, balkonu czy nawet okna, któreby nie zostały udekorowane flagami, chorągiewkami, dywanami, emblematami Orła Białego, portretami P. Prezydenta Rzplitej i zielenią. Wzdłuż Alei wznosił się szereg bram tryumfalnych. Zewsząd ciągnęły organizacje, wojsko, szkoły ze sztandarami i orkiestrami oraz tłumy publiczności, ustawiając się w szpalerach od Nowego Rynku do klasztoru Jasnogórskiego Wielki też był zjazd z okolic Częstochowy, szosami do miasta ciągnęły sznury wozów ze strażakami i włościanami. Wzorowy porządek utrzymywała policji i straże ogniowe z kom. Serednickim na czele.

Stajemy przy pierwszej bramie tryumfalnej. Sejmiku powiatowego, wzniesionej na granicy pow. częstochowskiego za Rudnikami. Chmurny i dżdżysty dotychczas poranek rozjaśniły blaski słońca. Przy bramie, zbudowanej ze snopów, kos i cepów w oczekiwaniu na przybycie Dostojnego Gościa stanęli: p. wojewoda kielecki J. Paciorkowski, p. starosta K. Kühn, p. generał Dąbkowski, p. pułk. sztabu gen. Nieniewski, p. komendant wojewódzki policji Ludwikowski, p. naczelnik wydziału bezpieczeństwa Zwirski, p. komendant policji powiat. Herr; poza bramą grupa sołtsów i włościan oraz Zw. Powstańców Śl. z orkiestrą.

O godz. 9-ej r. ukazało się na szosie auto z flagą państwową, wiozące P. Prezydenta Rzplitej. W następnych kilku autach przybyła świta, skład której stanowili: syn P. Prezydenta Rzplitej p. radca Michał Mościcki, zast. szefa kancelarji wojskowej ppułk. dypl. Fyda, zast. szefa kancelarji sywilnej dr. Skowroński, kapelan przyboczny ks. prałat Bojanek, d-ca Okr. Korpusu Łódź p. generał S. Małachowski oraz adjutanci P. Prezydenta Rzplitej mjr. Jurgielewicz, rtm. Calewski i kpt. Suszyński.

W krótkich słowach p. wojewoda Paciorkowski, p. starosta Kühn i p. generał Dąbkowski powitali P. Prezydenta Rzplitej, który następnie przeszedł przed frontem oddziału Zw. Powst. Śl., orkiestra odegrała hymn państwowy, zgromadzeni zaś wznieśli okrzyk na cześć Dostojnego Gościa.

W dalszym etapie drogi poprzez udekorowany przejazd kolejowy długi orszak 15-tu aut wjechał do Rędzin, gdzie w pobliżu kościoła ustawiona ludność wiejska i dzieci ze szkoły z ks. proboszczem i nauczycielstwem na czele witała przejeżdżającego P. Prezydenta okrzykami. Wzorowy porządek na szosie utrzymywały posterunki policyjne.

Na granicy miasta w Wyczerpach przy wzniesionej staraniem Magistratu bramie tryumfalnej z emblematem Orła Białego powitał p. Prezydenta Rzplitej, wręczając symboliczny chleb i sól, p. prezydent R. Jarmułowicz w otoczeniu członków Magistratu i Komitetu obywatelskiego, a w przemówieniu swojem podkreślił radość, jaką Częstochowa odczuwa z powodu zaszczytnej wizyty Najwyższego Włodarza Polski. Orkiestra strażacka odegrała hymn państwowy, a zgromadzona tu tłumna publiczność wznosiła gromkie okrzyki na cześć Dostojnego Gościa. Po przedstawieniu P. Prezydentowi Rzplitej członków Magistratu i Komitetu Obywatelskiego oraz po złożeniu raportu przez pułk. rez. Sosnowskiego w imieniu Stow. rezerwistów, ruszono w dalszą drogę długim orszakiem aut.

Wzdłuż całej ul. Warszawskiej zgromadziły się w szpalerach tłumy ludności żydowskiej. Wszystkie balkony i okna były udekorowane. Na Nowym Rynku ustawiły się szpalery młodzieży stowarzyszonej ze sztandarami. Przy biciu dzwonów kościoła św. Zygmunta, obok drugiej bramy miejskiej na Nowym Rynku u wylotu I Alei powitał P. Prezydenta Rzplitej J. E. ks. Biskup dr. T. Kubina na czele licznego duchowieństwa, a orkiestra częst. Straży Ogniowej odegrała hymn państwowy. Następnie Dostojnego Gościa w krótkich przemówieniach powitali: pastor Wojak, nadrabin Asz na czele przedstawicieli gminy żydowskiej, radkantor Hirszberg oraz w otoczeniu członków Rady Miejskiej prezes J. Bugajski, który podkreślił, iż ludność Częstochowy wita całem sercem Najwyższego Dostojnika Państwa oraz złożył życzenia jak najprzyjemniejszego spędzenia tych krótkich godzin pobytu w murach Częstochowy.

Wśród gromkich okrzyków wielotysięcznych tłumów publiczności, środkiem Alei wzdłuż ustawionych w szpalerach członków wszystkich miejscowych organizacji i stowarzyszeń ze sztandarami i orkiestrami przejechał P. Prezydent Rzplitej pierwszem autem w towarzystwie J. E. ks. Biskupa kolejno popod bramami tryumfalnemi: gminy żydowskiej u wylotu ul. Piłsudskiego, kolejarzy u wylotu II Alei ze szpalerami Zw. kolejarskich, Straży Ogniowej przy wjeździe na plac ratuszowy, oryginalnie utworzonej z drabin mech. Plac ratuszowy zajęły organizacje przysp. wojsk., sportowe i t. d. Przy bramie szkół u wylotu III Alei powitał p. Prezydenta Rzplitej w imieniu nauczycielstwa i młodzieży szkolnej p. dyr. W. Płodowski, Dostojnemu Gościowi wręczono bukiet kwiecia, a młodzież i dzieci z chorągiewkami w olbrzymich szpalerach wzdłuż całej III Alei wznosiły niemilknące okrzyki. Przy bramie Sejmiku pow. obok parku powitali p. Prezydenta Rzplitej przemówieniami: p. rejent Bugajski z Kłobucka w imieniu samorządu powiatowego i p. Olszyński z Libidzy w imieniu ziemiaństwa, poczem dwie małe dziewczynki z przedszkola w ludowych strojach wręczyły Dostojnemu Gościowi kwiaty, recytując wierszyki. Dzieci zostały ucałowane przez P. Prezydenta Rzplitej. Wreszcie uczenica Szkoły Przemysłu Ludowego wręczyła P. Prezydentowi dar od Szkoły w postaci pięknego kilimu z orłem.

Wzdłuż alejki Sienkiewicza stanęły szpalery wojska, prezentującego broń. W momencie zbliżania się do murów Jasnej Góry rozległ się hejnał z wieży i oddanych zostało 21 strzałów armatnich z 4-ch dział, ustawionych na wałach klasztornych. Popod bramą tryumfalną cyklistów u wjazdu na plac ks. Kordeckiego P. Prezydent Rzplitej udał się na plac, przyjął raport d-cy kompanji honorowej mjr. Świdra i przeszedł przed frontem kompanji honorowej 27 p. p., kierując się następnie w otoczeniu świty do bram Jasnej Góry.

Tu w otoczeniu OO. Paulinów i duchowieństwa powitał P. Prezydenta Rzplitej dłuższem przemówieniem O. Generał Piotr Markiewicz, który podkreślił radość przyjęcia Głowy Państwa w pierwszej stolicy Matki Bożej, u stóp ukochanej Jasnej Góry i wyraził uczucia najgłębszego hołdu dla Najdostojniejszego Przedstawiciela majestatu Rzplitej. Świadomi, czem jest Jasna Góra — mówił O. Generał — świadomi stanu narodu i serdecznych trosk Twoich, Panie Prezydencie Rzeczypospolitej, zapewniamy, iż tu, u tronu Matki Bożej pamiętamy stale o Tobie, o domu Twoim i stale do Boga za Ciebie się modlimy. Obecnie zaś całem sercem Cię, Panie Prezydencie, na Jasną Górę zapraszamy.

Procesjonalnie, pod baldachimem przy śpiewie pieśni „Kto się w opiekę" wprowadzono P. Prezydenta Rzplitej wzdłuż szpalerów cechów ze sztandarami do bram Jasnogórskich i do Wielkiego kościoła, gdzie J. E. ks. Biskup dr. Kubina w szatach pontyfikalnych odprawił krótkie nabożeństwo dziękczynne przy śpiewie potężnego hymnu „Te Deum laudamus", poczem udano się do kaplicy Matki Boskiej. Nastąpiło odsłonięcie Cudownego Obrazu przy dźwiękach intrady, poczem J. E. ks. Biskup w asyście duchowieństwa celebrował cichą mszę św., podczas której pieśnie wykonał chór jasnogór-

WPanu Dr. SZANIAWSKIEMU, WPanu Dr. FRANKE za wyleczenie synka naszego Jurka z ciężkiej i niebezpiecznej choroby, oraz Siostrze Agnieszce za troskliwą opiekę składamy serdeczne podziękowania

J. S. Gryglewscy.

Pierwszy Kino-teatr dźwiękowy w Częstochowie

„NOWOŚCI"

ul. Panny Marji 12

Dziś poraz ostatni

Ceny miejsc: w 1 2 rzędach 1 zł. krzesła wejśc. 1.20, parter. 1.50, galerja 80 groszy.

Początek w dnie powsz. o 5, w soboty o 4, w niedz. i święta o 3. Ost. seans o 9.45 w.

Największy sukces polskiej kinematografji! Korona polskiego przemysłu filmowego!

Pierwszy polski film dźwiękowy!

MORALNOŚĆ Pani DULSKIEJ

DZIŚ PORAZ OSTATNI! Kto nie widział, niech śpieszy zobaczyć

Dramat erotyczny i obyczajowy, osnuty na tle popularnej sztuki Gabryeli ZAPOLSKIEJ

Rzeczywistość doby obecnej! Porywająca treść! Wielki film obyczajowy! Dramat wszystkich czasów! Odwieczna walka zdrowej moralności! Pomysłowa reżyserja! Bogata wystawa! Jako prolog, pierwsze polskie słowo z ekranu, wygłosi JÓZEF WĘGRZYN.

Kino „Panorama"

DZIŚ w poniedz. nieodwołalnie poraz ostatni

Ceny miejsc: Krzesło balkonowe 1 zł. Krzesło parterowe 80 gr., Galerja 50 groszy.

Początek seansów w sobotę o 4, w niedzielę o 3-ej, i w poniedziałek o godz. 5-ej po p. Ostatni seans o godzinie 9-ej wieczorem.

HURAGAN

1863 rok

Epopea miłości, poświęcenia i bohaterstwa w 10-ciu wielkich aktach w rolach głównych: **Zbyszko Sawan, Renata Renée, A. Zelwerowicz** i wiele wiele in.

Nad program: NIE WIELKA PARADA zachwycająca komedja w 2-ch aktach.

ski. P. Prezydent Rzplitej zasiadł na krześle króla Zygmunta III. Po nabożeństwie J. E. ks. Biskup poświęcił piękny obraz Matki Boskiej Częst., który został wręczony Dostojnemu Gościowi przez O. Generała Markiewicza, jako dar Jasnej Góry wraz z oprawną w pergamin broszurą o konserwacji Cudownego Obrazu.

Po krótkim wypoczynku w przygotowanych apartamentach, gdzie stanęła warta honorowa podobnie jak i u klasztornych bram, o godz. 11-ej m. 40 odbyła się przed ołtarzem szczytowym cicha msza św., odprawiona przez O. Generała Markiewicza w asyście duchowieństwa. P. Prezydent Rzplitej zajął miejsce na przygotowanym tronie. Na placu przedszczytowym zgromadziły się olbrzymie, 50-tysięczne rzesze wiernych, śpiewając potężnym chórem pieśni religijne. — Piękna, słoneczna pogoda dodawała wspaniałości temu uroczystemu nabożeństwu.

Po mszy św. J. E. ks. Biskup dr. T. Kubina wygłosił przez megafony podniosłe kazanie patrjotyczne, a nawiązując do słów odczytanej Ewangelji, mówił: „Najdostojniejszy Panie Prezydencie, najmilsi moi! Zwycięskie Alleluja jest dziś na ustach i w sercach naszych. Jak widzieliśmy Chrystusa, że zmartwychwstał, tak my widzimy jasny fakt — Polskę zmartwychwstałą, a dziś widzimy Ją w osobie Pana Prezydenta. Akt Zmarwychwstania Chrystusa był dla naszych prajojców gwarancją, że Polska zmartwychwstać musi, my zaś już od 11 lat oglądamy Polskę niepodległą. Bywają takie chwile, że naród ogarnia zwątpienie, że traci otuchę, ale jeżeli był kiedykolwiek taki duch w Częstochowie, to dzisiaj scena opanowała radość i pewność, że Polska żyje pełnem życiem, bo oto Prezydent Państwa jest między nami, a Prezydent Rzplitej — to Najdostojniejszy Włodarz całego Państwa, to symbol Polski. Jakaż to chwila wielka dla Częstochowy. Głowa Państwa przybywa do stolicy Królowej Korony Polskiej, łączy przeszłość z teraźniejszością, bo dokumentuje Swoją Osobą, że jaką była stara Polska, taką samą będzie. Przybywa na Jasną Górę w duchu Sobieskiego, jak Jan Kazimierz składa hołd Królowej Korony Polskiej, jak hetmani i wodzowie nasi. Ta chwila dziejowa natchnąć musi serca optymizmem, a oparci na tej radości, pracować wszyscy będziemy i organizować Państwo. Polska ma jeszcze rany, ale to rany chwały, miejmy więc wiarę w Polskę, a zwyciężymy i obecny kryzys gospodarczy, łączmy się około Najdostojniejszej Głowy Państwa, abyśmy stworzyli jedną polską rodzinę o jednem sercu i jednej duszy. Złóżmy Panu Prezydentowi pokorny hołd, złóżmy śluby w Jego obecności u stóp Królowej Korony Polskiej, że nie poniesiemy śmierci na duchu, że nie ogarnie nas pesymizm, ale natchnieni będziemy duchem zwycięstwa i radości, a Ty, o Prezydencie Polski, przyjm te wierne śluby od wiernego miasta Częstochowy, którego ludność z radością się tu zebrała i chce świecić przykładem wiary, ożywiona jest twórczym duchem polskim i katolickim. Przyjm te śluby, a Królowa Korony Polskiej niech je błogosławi, niech błogosławi Ciebie, Najdostojniejszy Panie Prezydencie, rodzinę Twoją, czyny, myśli i słowa Twoje, niech błogosławi wojsko i kochany naród, który oby spełnił misję Bożą, idąc drogą prawdy i wiary aż do wieczności".

Po kazaniu J. E. ks. Biskup odprawił uroczyste modły za Rzeczpospolitą Polską i Jej Najdostojniejszego Prezydenta, poczem udzielił pasterskiego błogosławieństwa. Zgromadzone rzesze wiernych potężnym chórem odśpiewały: „Boże coś Polskę", a następnie wznosiły entuzjastyczne, wielokrotne okrzyki: „Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej!" Pan Prezydent ukłonami dziękował za spontaniczną manifestację na Jego cześć.

Następnie w ścisłem gronie odbył się obiad w refektarzu klasztornym, poczem o godz. 3-ej po poł. P. Prezydent w otoczeniu duchowieństwa i świty zwiedził cały klasztor i jego osobliwości, a więc skarbiec, bibljotekę, gdzie w księdze pamiątkowej, złożył swój podpis, salę rycerską, Wielki kościół i t. d., wyrażając swój zachwyt dla zabytków Jasnej Góry i podziw dla pracy. W rozmowach oświadczył również, że wzruszony jest serdecznem przyjęciem na Jasnej Górze, jak i manifestacyjnem powitaniem przez społeczeństwo częstochowskie, zaznaczając przytem, że Częstochowa jest ładnem miastem. W rozmowie prezydent Jarmułowicz przedstawił duży stan bezrobocia w Częstochowie, na co P. Prezydent Rzplitej odpowiedział, że widoczne są już oznaki, iż kryzys gospodarczy niezadługo przeminie i nastąpi ogólna poprawa sytuacji. Wkońcu P. Prezdent Rzplitej zwiedził wały, obchodząc je wokoło, poczem odprowadzony na plac ks. Kordeckiego wśród ponownych okrzyków zebranej tłumnie publiczności dziękując za gościnę pożegnał OO. Paulinów, a przeszedłszy przed frontem kompanji honorowej, odjechał do miasta, zatrzymując się na wizycie u J. E. ks. Biskupa Kubiny.

Przy wyjściu z domu J. E. ks. Biskupa rozegrała się mała, ale znamienna scena: oto z tłumu publiczności wybiegł jakiś człowiek i klęknąwszy przed P. Prezydentem Rzplitej, prosił o wsparcie. P. Prezydent zwrócił się do swego adjutanta, który wręczył biedakowi kilka banknotów.

Wśród szpalerów publiczności P. Prezydent Rzplitej przybył następnie do Katedry św. Rodziny, gdzie powitany został przez ks. prałata B. Wróblewskiego, a po zwiedzeniu Katedry, dziękując za przyjęcie i żegnając się serdecznie z otaczającem go towarzystwem, o godz. 5-ej po poł. odjechał wraz ze świtą wprost do Spały, odprowadzony przez przedstawicieli władz aż do granicy powiatu częstochowskiego.

Pobyt Pana Prezdenta Rplitej na Jasnej Górze w Częstochowie, będzie niezapomnianem i ocenionem nietylko przez Częstochowę ale i przez kraj cały wydarzeniem historycznem. *(—j.)*

KRONIKA

Wtorek 29 KWIETNIA

Dziś — Piotra z Wer. m.
Jutro — Katarzyny
Wschód słońca o godz. 4.24
Zachód o godz. 19.00
Kalendarzyk historyczny:
29/IV. 1849 r. protest poznański przeciw wcieleniu do Niemiec.

— Koniec ferji szkolnych.

Z dniem dzisiejszym kończą się dwutygodniowe, szkolne ferje świąteczne i rozpoczną się we wszystkich szkołach miejscowych normalne zajęcia.

— Recital Artura Hermelina.

W dzisiejszy wtorek w sali kameralnej odbędzie się recital forte pianowy Artura Hermelina. Świetnego pianistę tego mieliśmy sposobność słyszeć; przejrzysta i w najdrobniejszych szczegółach wykończona technika jego, uczucie, polot poezji, jaką jest owiana gra jego, dają zadowolenie skończonego artyzmu. Zarówno miłośnicy gry fortepianowej, jak i osoby uczące się gry fortepianowej powinny skorzystać z okazji tej, bo słuchanie dobrego wykonania przynosi bardzo wiele korzyści, kształci smak estetyczny, wskazując jak grać należy.

— Z opery warszawskiej.

Zespół operowy w wykonaniu wybitnych sił artystycznych pod dyrekcją Dr. Wierzbickiego odegrał trzy opery: „Carmen", „Halkę" i „Pajace". W rolach tytułowych święcili tryumfy: p. Jefimcewa — o pięknym aksamitnym w brzmieniu sopranie, a zwłaszcza świetny tenor p. Kowalski, którego bogaty materjał wokalny, doskonale wyszkolony, oraz znakomita gra i wniknięcie w daną rolę zyskały wyjątkowe uznanie znawców śpiewu i publiczności. Dyr. Wierzbicki, artysta o wysokiej kulturze scenicznej i muzycznej oraz umiejętności władania swym potężnym głosem basowym jak zwykle, tak i obecnie zdobył sobie ogólne uznanie. P. Krugłowski barytonista o głębokim a miękkiem brzmieniu, był wybornym wykonawcą swych ról, jak również i p. Porębski, tenor liryczny, ma przed sobą dobrą przyszłość.

W niedzielę po odegranych „Pajacach" dodano nadzwyczaj efektowny balet, solo i duet, odtworzone przez dwoje świetnych wykonawców. Zespół instrumentalny doskonale wywiązywał się z zadania.

b—mol.

— Poczta broni się przed konkurencją samochodów.

Wydziały drogowe urzędów wojewódzkich roztoczyły ostatnio ostrą kontrolę nad przedsiębiorcami autobusowymi, mającą na celu niedopuszczanie do przewozu przez autobusy listów, co wbrew ustawie o wyłączności poczty, jest często praktykowane.

Przedsiębiorcy, którzy w ten sposób konkurują z państwem, pociągani będą do odpowiedzialności karno-sądowej.

Zatrudnianie się zawodowe przewozem listów grozi karę do 2 lat więzienia i 10.000 zł. grzywny.

— Kontrolerzy ruchu kołowego wkrótce rozpoczną pracę.

Donosiliśmy już o zamiarze wprowadzenia stałych umundurowanych kontrolerów ruchu kołowego (głównie automobilowego) na drogach publicznych. W najbliższym czasie czynni będą kontrolerzy ci w 8 województwach centralnych i zachodnich.

Kontrolerzy będą stale objeżdżali tereny swego województwa. Będą oni narazie wyposażeni w motocykle i będą spełniali swe czynności w asyście policji. W każdem z ośmiu województw czynnych będzie narazie po dwuch kontrolerów. Przejdą oni wszyscy specjalny kurs przeszkolenia.

Niezależnie od powyższych kontrolerów w województwach, w których policja drogowa (jak np. w woj. warszawskiem) już istnieje, będzie ona narazie nadal utrzymana.

— Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 28 na 29 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Nowaka i Mandata — Stary Rynek 2 p. Kozankiewicza i Frydego—III Aleja 50.

— Tragiczna przejażdżka motocyklem.

W ub. niedzielę Gleszer Wiktor, zam. w Sosnowcu, przybyły do Częstochowy motocyklem, zabrał kilkoro dzieci do przyczepki, wożąc dzieci po ulicy. W trakcie jazdy jeden z chłopców, tj. Balt Jerzy, lat 5, zam. przy ul. Wilsona 22, wypadł z przyczepki i wpadł pod koła motocyklu, skutkiem czego doznał złamania lewej nogi w udzie. Dochodzenie w toku.

— Wybryki awanturników.

W dniu 27 b. m. zameldowała policji Julja Kosecka (św. Barbary 22), że w dniu 25 b. m. wieczorem niejaki Jan Białkowski wraz z 2-ma nieznanymi jeszcze osobnikami przyszli na podwórze, pobili jej córkę i powybijali szyby w oknie. — Dochodzenie w toku.

— Podpalenie piekarni przy ul. św. Rocha.

Emil Kweclich (św. Rocha 22) zameldował policji, że w ub. niedzielę na strychu jego piekarni powstał pożar z podpalenia, który jednak został ugaszony w zarodku. Dochodzenie w toku.

— Pożar w Przyrowie.

W ub. niedzielę o godz. 11-ej wiecz. w domu Szyfry Epsztajna w Przyrowie z nieustalonej dotąd przyczyny powstał pożar, przyczem spalił się dom mieszkalny, wartości 2000 zł.

— Za stawienie oporu.

Za stawienie czynnego oporu funkcjonarjuszowi policji zatrzymany został Lizurek Stanisław (Stary Rynek 23).

Ostatnie wiadomości

OŻYWIENIE NA TARGACH POZNAŃSKICH.

Poznań, 28.4. — Na Targach Poznańskich, których uroczyste otwarcie odbyło się w dniu wczorajszym panuje wielkie ożywienie. Wystawcy zagraniczni reprezentują 30 proc. ogólnej liczby wystawców. W Targach bierze udział przemysł 14 państw. Z państw pozaeuropejskich reprezentowane są Brazylja i Peru.

POLSKI DORADCA KOLEJOWY POJEDZIE DO ROSJI.

Warszawa, 28.4. — Radca dyrekcji kolejowej p. Ciechanowski udaje się w najbliższych dniach do Teheranu, jako doradca kolejowy, zaproszony przez rząd perski.

ARESZTOWANIE 3 STUDENTÓW W WILNIE.

Wilno, 28.4. — W związku z ujawnieniem archiwum komunistycznego w Wilnie policja aresztowała 3 studentów Uniwersytetu Wileńskiego, a mianowicie: Arkadjusza Olpina, Okolewicza i Stefana Wronę. Ponadto aresztowano Aleksandra Szydłowskiego, sekretarza klubu białoruskiego.

POBÓR FASZYSTÓW.

Rzym. 28.4. — Na terenie całej Italji odbyły się wczoraj uroczystości poborowe młodzieży faszystowskiej do partji.

SOLEC

wyleczy najlepiej, najskuteczniej

choroby reumatyczne, artretyczne, przymiot i jego następstwa, choroby skórne, zołzy, krzywicę, choroby nerwowe, zapalenie stawów i kości, zatrucie metalami.

Najsilniejsze w Europie wody siarczano-słone i pierwszorzędne kąpiele mułowe.

Sezony od 1 maja do 30 września.

Poczta i telegraf Solec-Zdrój. 6115

Informacje i prospekty w każdej chwili na żądanie odwrotnie.

AMBROZJO znany okultysta-chiromanta, określa: życie każdego człowieka z linji i kształtu ręki od 10 rano do 10 wiecz. Rynek Wieluński nr 1. 221

WALIZKI z oryginalnej, gwarantowanej, wulkanizowanej fibry poleca: Wytwórnia przy ul. Ogrodowej nr 2 róg Spadkowej dom p. Wołłowiczowej

DO SPRZEDANIA wóz nowy silny, cztery miesiące używany, osi nr. 6 i wolant kryty. Wiadomość w Kłobucku w kancelarji parafjalnej. 731

POCO szukać obcych kolektur i ponosić koszta przesyłki losów, kiedy w kolekturze Antoniego Egera (I Aleja nr. 14), słynnej z wielu dużych wygranych, można wygrać nawet 750,000 zł. ? !...

MOTOCYKL 2-wu cylindr. słynnej szwajcarskiej fabr. „Motosaciche" z biegami 4 HP. w doskonałym stanie do sprzedania. Cena 1000 zł. Janczyński, Myszków, Pohulanka.

GABINET KOSMETYCZNY O. Beklemiszewej-Staniukowicz, III Aleja 62. Wszelkie zabiegi kosmetyczne oraz usuwanie brodawek i kurzajek. Manicure. Przyjmuję od 10 do 2-ej i od 4-ej do 7-ej 709

DO WYNAJĘCIA sklep bez odstępnego Kościuszki 65 dozorca wskaże 703

SPRZEDAM dom z wolnym pokojem. — Wiadomość Jasna 4 w sklepie 730-1

STANOWISKO i dobrobyt możesz osiągnąć kupując los I kl. Lot. Państwowej za 10 zł. w kolekturze Józefa Hlawskiego, Sosnowiec, 3-go Maja 23. Zamów — zapłacisz po otrzymaniu losu. 597

ZGUBIONO kartę demobilizacyjną wyd. przez D-wo 1-ej kompanji sanitarnej w Modlinie na imię Marcina Kochera 698

POKÓJ umeblowany z osobnym wejściem do wynajęcia, Aleja 62 m. 3 1291

POTRZEBNY administrator domu. Wiadomość ul. Wieluńska 44 1282-2

ZGUBIONO książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Częstochowa na imię Antoniego Radziejewskiego 1271

POKÓJ do wynajęcia z całkowitem utrzymaniem. Warunki przystępne — Kościuszki 70, wejście od Dobrej 1257-6

SPRZEDAŻ kalli Matowskich, wprost z fabryki, która egzystuje od roku 1896, — I Aleja 10, tel. 7-47.

ZGUBIONO świadectwo przemysłowe III kat. na imię Księgarnia. Stowarzyszenie Kobiet Pracujących „Przezorność" wyd. na rok 1930. 740

DWA POKOJE z kuchnią do wynajęcia, św. Augustyna 9 732

ZAWIJACZKA do cukierków i herbatników potrzebna, Narutowicza 31 733

ZGUBIONO kwit lombardu Spółdz. Banku Ludowego nr. 12572 734

ZGUBIONO kwit lombardu nr. 4647

OSOBĘ, która zabrała parasolkę w sobotę o godz. 11-ej wieczorem z barjerki z przed sklepu „Gońca" uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem do sklepu „Gońca"

POTRZEBNY furman do koni. Wiadomość ul. Wieluńska nr 18 — E. Benke

ZAGINĄŁ dowód osobisty kolejowy nr. 19561 emerytki Heleny Jarzębskiej

SKLEP z mieszkaniem z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania, Narutowicza 53

POKÓJ umeblowany do wynajęcia Wieluńska 54. Wiadomość u dozorcy

ZGUBIONO metrykę urodzenia i wojsk. kartę odroczenia wyd. przez P. K. U. Częstochowa na imię Mordki Absfeld

DO TEATRU objazdowego potrzebna kasjerka i zdolne uczenice od 1 maja. Wiadomość Wiejska 12. Zgłaszać się w godz. 4—6 po poł. (Mokra, Ost. Grosz) Jung.

MEBLE nowe i używane wszelkiego rodzaju: kredensy, stoły, krzesła, szafy, bieliźniarki, trema, otomany, kozetki, łóżka, materace. I-sza Aleja nr. 12 — Gliński

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Franciszki Bednarek 1279

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Jana Błaszczyka 1307

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Władysława Glińskiego nr. 16712

Kino-Teatr „CASINO"

KOŚCIUSZKI Nr. 18.

Od poniedziałku 28 kwietnia 1930 r. i dni następnych.

GIGANTYCZNE ARCYDZIEŁO DŹWIĘKOWE

zakrojone na olbrzymią niespotykaną dotąd skalę — FILM-REWELACJA!!!

Film stanowiący nową epokę w technice i sztuce kinematograficznej

BIAŁE CIENIE

Arcywzruszający dramat miłości i dramat społeczny.
Historja „Białych Cieni", które zburzyły raj na ziemi

Biali ludzie, białe perły... i Białe cienie! | Białe Cienie na taki film czeka się całemi latami!
Białe Cienie takiego filmu jeszcze nie było! | Białe Cienie takiego filmu nie wolno nie widzieć!
Białe Cienie takiego filmu tak prędko nie będzie! | Białe Cienie takiego filmu niesposób zapomnieć!

Dźwięki, głosy, szmery i śpiewy egzotycznych wysp!

NAD PROGRAM: Piękny fenomenalny dodatek śpiewno-muzyczny M. G. U.

Pomimo szalonych kosztów sprowadzenia tego arcydzieła, ceny miejsc niepodwyższone krzesła I m. 1 zł., II m. 1 zł. 20 gr., III m. 1 zł. 50 gr.

Początek przedst. w niedziele o 3, w soboty o 4, w dnie powsz. o 5 pp. Ostatni seans o 9.30 wiecz.

DO P. T. WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI
Węże gumowe do polewania ulic
NA SKŁADZIE
Biuro Techniczne „UNION" Sp. z ogr. odp.
w Częstochowie, Śląska 4 tel. 7-70
Instalacje elektryczne. Artykuły techniczne. Radjoaparaty.

Kino-Teatr „Nowy"
II Aleja Nr. 43. Telefon 3-34.
Ceny miejsc zwykłe, krzesło na każdy seans 1 zł. Loże 1,50. Do rozpoczęcia i seansu wszs. krzesło po 80 gr.
Dziś i dni następne!
Dziś dwie osoby za jednym biletem!
Pierwszy sensac. film polski p. t. MARTWY WĘZEŁ (Chliczyk)
Dziesięć aktów niezwykłych przygód Człowiek bez ręki.
W roli Hr. I. Plater-Zyberk oraz K. Janeszewska-Stępkowski.

Kino „UCIECHA"
Od soboty dn. 26 do środy 30 kwietnia r. b.
Krzesło 80 gr.—Loża 1.30
Pocz. o 4 po poł., Ost. seans o 9 wiecz. Dla młodzieży dozwolone. Szczegóły w afisz.
Wielki podwójny program! 2 serje 24 akty
Całość dajemy razem.
Ultra sensacyjny film najnowszy p. t.
WALKA O MILJONY
I serja w 12 dużych akt. p. t. Wrogowie ognia
II serja w 12 aktach p. t. Walka o miljony.
24 akty nadzwyczajnych przygód walk i gonitw w lasach, górach i stepach.
W głów. roli: bohater filmów Jack Daugherty.

KRYZYS
w hutnictwie szklanem

Zła konjunktura gospodarcza nie pozostała bez wpływu na kształtowanie się interesów w hutnictwie szklanem, które wobec zmniejszonej zdolności nabywczej rynku wewnętrznego przy równoczesnym spadku eksportu musi prowadzić ciężką walkę na dwóch różnych odcinkach.

Kryzys dotknął wszystkie grupy przemysłu szklanego i w roku ubiegłym w porównaniu do roku 1928 ogólny obrót zmniejszył się jeszcze większym spadkiem obrotu. Huty, pomimo przerwy w ruchu, posiadają znaczne zapasy towaru, na które nie ma najmniejszych widoków zbytu.

Ten katastrofalny stan obserwujemy zarówno w grupie szkła okiennego, jak i stołowego, galanteryjnego i butelkowego. Wskutek systematycznie pogarszającej się konjunktury rynkowej, oraz wzmagającej się nadprodukcji, nastąpiła znaczna zniżka cen.

Mimo braku normalnych warunków rozwoju, przemysł szklany nie znajduje należnej mu opieki w sferach miarodajnych, które zagadnienie przemysłu tego traktują zbyt pobieżnie. Jak dalece niektóre społeczno-gospodarcze placówki w Polsce nie doceniają ciężkiej pracy hutnictwa szklanego, świadczy choćby podświadoma z ich strony reklama wyrobów obcych.

Przed kilku dniami dyrekcja Targów Poznańskich rozesłała do prasy komunikat, omawiający przygotowania do walki, jaką zamierzają rozegrać na terenach wystawówych kryształy wyrobu czeskiego i belgijskiego. O przemyśle polskim nie znajdujemy w tym komunikacie nawet drobnej wzmianki. Ze sfer zaś miarodajnych dowiadujemy się, że warunki udziału polskiego przemysłu szklanego w Targach Poznańskich były tak ciężkie, iż w dzisiejszem trudnem położeniu przemysł ten nie byłby w stanie ich wytrzymać.

Tak wygląda ogólna sytuacja polskiego przemysłu szklanego.

Szczególnie zaś ostry kryzys przechodzi przemysł szkła butelkowego Jedyny wyjątek stanowią tu huty współpracujące z browarnictwem, którego zapotrzebowanie jest normalne. Huty butelkowe, zaspakajające potrzeby zarówno rektyfikacyj państwowych, jak i prywatnych, znalazły się w sytuacji bez wyjścia. Pokrywanie zapotrzebowania w tej dziedzinie staremi butelkami nadszarpnęło stan produkcji do tego stopnia, że mówi się o wstrzymaniu produkcji w niektórych hutach.

Zmniejszony zbyt o 62 miljony butelek rocznie, wskutek dostawy butelek starych tylko do Monopolu Spirytusowego, nie licząc rektyfikacyj prywatnych, Kas Chorych itp., stanowi poważną pozycję w ogólnym stanie produkcji hut butelkowych.

Wydaje się nam, że w tym stanie rzeczy część winy przypisać należy także samym hutom, które mimo grożącej katastrofy nie były w stanie zorganizować się i nie stworzyły wspólnego syndykatu, a więc tej siły oddziaływującej w taki czy inny sposób na sytuację rynkową.

B. W.

607
LOSY do 1-ej klasy 21 Lot. Państw.
POLECA
Najszczęśliwsza Częstochowska kolektura
PRZY KSIĘGARNI
ANTONIEGO EGERA
(Aleja I Nr. 14)
Co drugi los wygrywa!

Po przerwie wywołanej niezależnemi odemnie warunkami poleca nadal
Węgiel kamienny i drzewo
w dobrych gatunkach
najstarsza firma w Częstochowie
J. ROGOWSKI, ul. KILIŃSKIEGO № 2
Ceny przystępne. — Szybka dostawa.
Solidnym kredyt miesięczny.

FORTUNA!!
LOSY
1 Kl. 21 Lot. Państw.
Są już u nas do nabycia
Niebywała okazja do wzbogacenia się.
GŁÓWNA WYGRANA
Zł. 750.000
Ogólna suma wygranych
32.000.000
Szanse kolosalne, bo połowa wygranych i dwie premje. Ryzyko minimalne, cena niezmieniona:
1/4 zł. 10 — 2/4 zł. 20
3/4 zł. 30 — 1/1 zł. 40
Uszczęśliwiliśmy już tysiące, tysiące rodzin.
Zł. 400.000
premja 19-ej Loterji Państw. padła u nas
Zł. 350.000
główna wygrana 20 Lot. Państw. również padła u nas.
Z kupnem u nas losu radzimy nie zwlekać, gdyż w kolekturze naszej pozostała już niewielka ilość losów.
Jedyna największa, najstarsza i prawdziwie najszczęśliwsza kolektura w Polsce
E. LICHTENSTEIN i S-ka
Warszawa 3 Marszałkowska 146
Konto PKO. 9374. Firma egz. od 1835 r.
Łaskawe listowne zamówienia załatwiamy odwrotną pocztą, wysyłając losy i czeki na PKO. dla opłacenia przypadającej należności.

Kino Teatr „APOLLO" Plac Katedralny
Dziś w poniedziałek 28 kwietnia po raz ostatni!
Po raz pierwszy w Częstochowie! Przebój sezonu 1930 roku!
AWANTURY CHIŃSKIE
wspaniały melodramat sensacyjny, rozgrywający się przeważnie w egzotycznem środowisku Chin oraz na okręcie.
W rolach głównych znakomita czwórka słynny Slim—Karol Dane Jerzy K. Arthur, Polly Moran, i Józefina Duran.
Ponadto KILKUAKTOWA WESOŁA KOMEDJA!
Specjalna ilustracja muzyczna dużej orkiestry.
Seansy od godz. 5 pp. w sobotę i niedzielę od godzinie 3 pp., Ostatni seans o g. 9,45, wiecz. Ceny biletów 40 gr., (miejsce trzecie) 70 gr., (drugie 1 zł., (fotel parterowy), zł. 1,20, (fotel balkon.), zł. 1,50 fotel w loży.

ZE ŚWIATA

(X) **Jak długo idzie list naokoło świata.**

Jeden z mieszkańców m. Charbina (Mandżurja) wrzucił list do skrzynki pocztowej z wymyślonym przez siebie adresem w Stanach Zjednoczonych, z adnotacją, że w razie nieodnalezienia adresata list ma być odesłany do Francji, a następnie przez Niemcy do Polski i via Rosja z powrotem do nadawcy. Po dłuższej wędrówce list, ozdobiony pieczęciami różnych krajów i miast, powrócił znowu do pomysłowego nadawcy, do Charbina. Jak zostało stwierdzone, list ów znajdował się w podróży naokoło świata 7 miesiące i 10 dni.

Rekordy chudości
Z dziejów wysmukłej sylwetki

Moda smukłej linji?... przesada. Już w starożytności istnieli ludzie, których chudość stała się przysławiową. Do nich należał poeta grecki Melitos, którego wiotkie kształty niemniej zapewne niż jego liryki przyczyniły się do jego sławy. O Feletasie z Kos opowiadano, że musiał nosić sandały o ołowianych podeszwach, aby go... wiatr nie porwał. Prorok Archetas był tak chudy, że mawiano, iż waży tyle co obol (moneta grecka). Inny grek, Filippides odznaczał się tak wiotkiemi kształtami, że mawiano „chudy, jak Filippides". W nowszych czasach, przy końcu XVIII stulecia, Francuz Claude Saureft zdobył sobie przydomek „żyjącego szkieletu". Pokazywano go w budach jarmarcznych za pieniądze, jako osobliwość. Mając lat 35 i wzrost 1,40 m., ważył tylko 21 kg. Wykazywał zupełną atrofję systemu mięśniowego, tak że skóra dosłownie przywierała do kości. Wskutek zupełnego braku aparatu ruchowego Sauret mógł stać i wykonywać minimalne ruchy rąk i nóg tylko w ciągu kilkunastu minut. Potem opanowywało go zmęczenie, jak po ciężkiej pracy.

Francja wydała jeszcze jeden okaz nadzwyczajnej chudości tym razem kobietę. Była to Racine Orby, z departamentu les-Landes. W chwili urodzenia ważyła tylko 80 dkg. Rosła bardzo szybko i przy chorobliwej chudości odznaczała się równie chorobliwą żarłocznością. Ponieważ pożywienie, dostarczane jej przez matkę, ubogą wieśniaczkę, nie wystarczało do zaspokojenia jej wiecznego głodu, prosiła sąsiadów o chleb, a w nocy zakradała się do ogrodów i jadła wszystko co jej pod rękę wpadło: surowe buraki, kapustę, sałatę i inne warzywa.

Umierając w 17-ym roku życia przy 1,70 m. wzrostu, ważyła zaledwie 12 klg.

478 LEKARZ-DENTYSTA
MICHAŁ GREJNIEC
Aleja N. Marji Panny (I Aleja) Nr. 10.
Przyjmuje codziennie od 9—1 i od 3—7 wiecz., w niedziele i święta od 10—2.

PIEGI plamy, liszaje zmarszczki usuwa i odmładza Paletyna
PRZEDSTAWICIELSTWO
J. Ordon, Częstochowa

Co usłyszymy dziś przez radjo?

WTOREK, 29 KWIETNIA.

Warszawa — fala 1411,7 m. moc 12 kw.
11'30—11'45 PAT. — Przegląd prasy krajowej, 11'58—12'05 Sygnał czasu, hejnał, kom, 12'10—13'10 Radjowy Poranek szkolny, 13'10 Kom. meteor, 14'40 Kom. gosp, 15'00 Chwilka lotnicza, 15'15 Odczyt, 15'35 Odczyt, 16'15—17'00 Muzyka gramof, 17'00 Z podróży sprawozdawcy radjowego, 17'15—17'40 Projekty wycieczek po rzekach polskich, 17'45 Koncert popularny, 18'45 Rozm, 19'10 Giełda roln. 19'25 Kwadrans buchaltera, 19'50 Opera z Poznania. — W przerwie prasowy Dziennik Radjowy. — Po trans. kom.

Katowice — fala 408,7 m. moc 10 kw.
11'58—12'05 Sygnał czasu, hejnał, 12'05—13'00 Koncert gramof, 16'00—16'20 Kom. gosp, 16'20—17'15 Koncert gramof, 17'15—17'45 Ogrodnik śląski, 17'45—18'45 Koncert z Warszawy, 18'45—19'05 Rozm, 19'05—19'20 Codzienny odcinek powieściowy, 19'20—19'45 Ze świata — Odkrycia, zdarzenia, ludzie, 19'45—19'50 Kom. harcerskie, 19'50 Opera z Poznania, — Po operze kom. z Warszawy.

Swędzenie ciała oraz wszelkiego rodzaju wyrzuty skórne usuwa
KREM LAIN-AGE
(z Rogutkiem)
Jest to idealny, nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady na-Kórka tak u dorosłych, jak u dzieci. R. M. Sp. Wewn. № 8824.

Przedruk zabroniony. 6

SINTAIR i STEEMAN.

TAJEMNICA
ogrodu zoologicznego

— I na takiem pijackiem majaczeniu opiera pan...

— Niestety, proszę pani., Interesy pani małżonka są bardzo nieszczególne...

— Wiem... Mniejsza o to, więc cóż stąd?

— Dobrze, mniejsza o to, ale musi pani przyznać, że słowa pani męża, wypowiedziane w stanie nietrzeźwym, jego widoczne zdenerwowanie za każdym razem, gdy poruszana była sprawa tej kradzieży, wreszcie zły stan interesów, i chociażby to pijaństwo... które dla człowieka nigdy nie pijącego, jak mąż pani, jest wskazówką niespokojnego sumienia i nie przemawia na jego korzyść... Podejrzewa się nieraz ludzi, opierając się na znacznie mniejszych danych....

— Bardzo niesłusznie!

— Być może, lecz nie o to chodzi w tej chwili. Jestem zmuszony zadać pani kilka pytań... Gdzie znajdował się wczoraj małżonek pani o piątej po południu?

— Nie mam pojęcia. Widziałam go ostatni raz o godzinie siódmej i następnie o trzeciej w nocy, gdy wrócił do domu.

Jeden z agentów policyjnych wyjął z kieszeni notes i zapisywał skrzętnie odpowiedzi.

— Gdy widziała pani męża po raz ostatni, był już we fraku i nie wracał, aby się przebrać przed balkiestem?

— Nie.

— Dobrze... dobrze... Zapisałeś Michale?

Agent skinął głową.

— Prosiłbym panią o zaprowadzenie mnie do jej męża.

— Ależ on jest chory.... leży w łóżku.

— Nic nie szkodzi. Musimy go zapytać o niektóre rzeczy...

— Mój mąż nie jest w stanie mówić.

— Przekonamy się o tem — odpowiedział sceptycznie Gregoire.

— Przed chwilą właśnie oznajmił mi doktór, że mąż mój ma sparaliżowane ścięgna języka.

— O!? — uśmiechnął się niedowierzająco detektyw.

— Nie wierzy mi pan?

— Chodźmy do pana Van Coppernolle'a.

Poprzedzając trzech mężczyzn, pani domu weszła do sypialni męża Coppernolle, zbudziwszy się, spojrzał na nich obojętnie.

— Panie Coppernolle — zaczął detektyw.

— Hhy...

— Mówiłam przecież panu, że nie jest w stanie mówić. Nie denerwujcie go, na miłość boską!

Gregoire spojrzał podejrzliwie na chorego. Nie wierzył mu. Następnie zwrócił się do agentów.

— Musimy zrobić rewizję.

Pani Coppernolle nacisnęła guzik elektrycznego dzwonka.

— Marysiu — rzekła do służącej która zjawiła się na dzwonek.— zaprowadź tych panów wszędzie, gdzie zażądają.

— Dobrze, proszę pani,

Gregoire zdjął z krzesła pozostałości ubrania pana Coppernolle'a: podartą na strzępy koszulę, frakową kamizelkę, szelki i jedną skarpetkę i oglądał je badawczo.

— Gdzie jest wierzchnie ubranie?

—Zgubił je gdzieś. Gdy wrócił miał na sobie, to tylko, co pan tu widzi.

— A portfel?

— Był prawdopodobnie w kieszeni fraka.

Gregoire zanurzył palce w kieszonce komizelki i wyciągnął zmiętą bibułkę. Rozwinął ją i znalazł kawałek białej nitki.

— He, he — zaśmiał się.

Ajenci policyjni myszkowali tym czasem po pokojach pod ironicznem okiem służącej.

Detektyw wyjął z kieszeni maleńki neseserek. Przy pomocy jakichś odczynników wywołał i utrwalił na bibułce odciski palców i porównywał je z odciskami na fotografji, którą wdobył z kieszeni.

— Omyłka wykluczona — rzekł wreszcie — są jednakowe.

Obaj ajenci wrócili do pokoju.

— Nie znaleźliśmy nic, proszę pana.

— Więc? — spytała pani Coppernolle.

— Pozostaje nam tylko maleńka formalność do załatwienia. Proszę aby pan Coppernolle zechciał dać mi odcisk swoich palców, tu na tej kartce.

Nie zdradzając żadnych oznak zniecierpliwienia, pan Coppernolle pozwolił nasmarować sobie tłuszczem palce i przycisnąć je do ćwiartki papieru, którą mu podsunięto.

Detektyw wsadził lupę do prawego oka, które przez to wydało się nadmiernie rozszerzone, i umiechając się, przybliżył do niego papier. Przypatrzył mu się z uwagą i raptem mruknął:

— Cóż to ma znaczyć?

Odciski palców Van Coppernolle'a były zupełnie różne od odcisków na zmiętej bibułce.

Detektyw osłupiał. Stał przy łóżku, nie mogąc ze zdumienia wymówić słowa.

Pani Coppernolle zapytała znów z niepokojem:

— A więc?

— A więc, te odciski nie mają nic wspólnego z odciskami na drzwiach panny Blanclilas.

— Skąd to przypuszczenie, że odciski pozostawione na tych drzwiach, mają być odciskami palców mego męża?

— Na bankiecie — odpowiedział Gregoire — mąż pani zostawił ślad zatłuszczonych palców na spodku. Odcisk ten był analogiczny z odciskami na drzwiach, a także na tej bibułce. Chciałem mieć ostateczne potwierdzenie i raz jeszcze zrobić próbę, tymczasem zaszedł jakiś tajemniczy fakt i z najwyższem zdumieniem muszę skonstatować rzecz najzupełniej niewytłumaczalną, niemożliwą, paradoksalną. Odciski palców pana Van Coppernolle'a nie są odciskami palców pana Van Coppernolle'a.

Pani Coppernolle otworzyła usta, aby coś powiedzieć i w tej chwili powieki jej zatrzepotały nagłem przerażeniem, wargi zaczęły drżeć i oczy rozszerzyły się niewypowiedzianą zgrozą. Ze ściśniętego gardła dobywały się nieartykułowane dźwięki.

Reklama jest dźwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klijentelę, niech się ogłasza w „Gońcu Częstochowskim", najpoczytniejszym miejscowym organie prasy. — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń drobnych poczynają się od 1,50 zł. — Ceny prenumeraty i ogłoszeń na 1 kol.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez sprzedażnego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnych pożądane w interesie klijenteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-ej rano.

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administracje do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypaczone. Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżone miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwalają na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telefonicznie.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI. Kierownik Literacki JAN BARYLSKI

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".